

STANISŁAW KULPACZYŃSKI SDB

SAMOWYCHOWANIE W KATECHEZIE SZKOLNEJ

SELF-EDUCATION IN SCHOOL CATECHESIS

A b s t r a c t. The goal of good education is to ad duce the pupil to self-education. Authoritarian education should be transformed in self-education when the role of the educator diminishes as he rather becomes a counselor and friend. Self-educations begins already in the small child (“I myself”). Catechesis should develop faith and responsible Christian life by fulfilling didactic, educational, and initiation (mistagogy) functions. A well-organized catechesis help in the process of self-education by setting up of goals, by diagnosis (self-evaluation), prognosis, selection of projects and ways of their realization. The transition from education to self-education requires skills necessary for promoting the activity of each one and the whole group during the catechesis lessons. Sharing the responsibility for the creation of the catechesis lessons with the pupils together with their participation in the evaluation process and their personal home work are helpful in the process of self-education. The theological reason for self-education are Christ’s words: You, therefore, must be perfect, as your heavenly Father is perfect” (Matt 5:48).

Translated by Henryk Drawnel SDB

Key words: self-education, catechesis, catechesis teacher, motivation, self-evaluation, home work.

Sługa Boży ks. Franciszek Blachnicki w swoich inicjatywach duszpasterskich, które ujawniały się chociażby w funkcjonowaniu ruchu Światło-Życie, podkreślał, że działania wychowawcze okażą się dopiero wtedy skuteczne, kiedy członkowie takich grup sami zaczną stawać się apostołami dla innych. Chcąc uzyskać taką sytuację należy doprowadzać najpierw do chrześcijańskie-

go samowychowania, czyli przechodzić od oddziaływań sterowanych, nakazowych do coraz bardziej samodzielnych i dobrowolnych.

W tym krótkim opracowaniu proponuje się kilka kwestii do naukowej refleksji. Należy zacząć od przybliżenia pojęć: samowychowanie i katecheza szkolna, następnie zasugerować potrzebę przechodzenia od działań wychowawczych do wdrażania inicjatyw samowychowawczych, dopuszczając uczniów do współtworzenia katechezy, do oceniania, wykorzystując wartości wychowawcze prac domowych oraz motywując wysiłki katechizowanych ewangelicznym wezwaniem: „Bądźcie więc wy doskonali, jak doskonały jest Ojciec wasz niebieski” (Mt 5,48)¹.

1. CO TO JEST SAMOWYCHOWANIE?

W najnowszych psychologiach wychowawczych, np. autorstwa Myron H. Dembo ze środowisk amerykańskich, ale i polskich², nie udaje się znaleźć w „Indeksie rzeczowym” terminu „samowychowanie”, który jest zastępowany takimi określeniami, jak: samoregulacja w uczeniu się i zachowaniu, samowerbalizacja, samowzmacnianie. Jednak w praktyce wychowawczej trudno się wyzbyć tego określenia. Sięgając do autorów, którzy cenią sobie termin „samowychowanie”, wystarczy przypomnieć Stefana Kunowskiego³ czy Marię Przetacznik-Gierowską wraz z Ziemowitem Włodarskim⁴.

Stefan Kunowski, przedstawiając schemat współzależności współpracy wychowawczej wychowanka i wychowawcy, uwzględnia jego wolność, cele wychowania, sferę kierownictwa i samodzielności. Szukając proporcji między dozorowaniem, nauczaniem, wychowaniem, kształceniem i spotkaniem duchowym pisze: „Funkcjonalna równowaga sił autorytetu wychowawczego i samodzielności wychowanka umożliwiała prawidłowy przebieg procesu wychowania i stwarza zasadniczy kierunek skuteczności działania wychowawców, którym

¹ *Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu. Biblia Tysiąclecia*. Wyd. drugie. Poznań-Warszawa: Wyd. Pallotinum 1971.

² Por. M. H. D e m b o. *Stosowana psychologia wychowawcza*. Warszawa: Wyd. Szkolne i Pedagogiczne 1997 s. 70 i 572; J. S t r e l a u (red.). *Psychologia. Podręcznik akademicki*. T. 2. *Psychologia ogólna*. Gdańsk: Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne 2003 s. 892.

³ S. K u n o w s k i. *Podstawy współczesnej pedagogiki*. Łódź: Wyd. Salezjańskie 1981 s. 284-285.

⁴ M. P r z e t a c z n i k - G i e r o w s k a, Z. W ł o d a r s k i. *Psychologia wychowawcza*. Warszawa: Wyd. Naukowe PWN 2002.

jest zawsze coraz bardziej dobrowolna i świadoma współpraca wychowanka z wychowawcami w dążeniu do tego samego celu jako ideału nowego człowieka. Pod koniec wychowania autorytatywnego współpraca przekształca się w dążenie samowychowawcze wychowanka. [...] W wychowaniu musi się więc stale rozszerzać sfera samodzielności wychowanka, ale nie tej zwyrodniałej w samowoli i w zachciankach, lecz zorientowanej w tym samym kierunku doskonalenia rozwojowego, progresji, nadanego przez wychowawców ich siłą agosu. Rola wychowawcy z czasem coraz bardziej maleje w tym samym działaniu, ale wzrasta w nadawaniu kierunku tak, że w dalszych etapach rozwoju wychowawca staje się kierownikiem, doradcą, przyjacielem, pełniąc rolę palika, do którego przywiązuje się młode drzewko, aby nie zostało powalone przez burzę⁵. Ten wydłużony cytat wskazuje na rolę i docelowość samowychowania w procesie wychowania.

Wspomniani wyżej autorzy *Psychologii wychowawczej* uwzględnili problematykę samowychowania mówiąc o jego terminologii, genezie, efektach i znaczeniu w wieku dorosłym⁶.

Maria Przetacznik-Gierowska w części drugiej *Psychologii wychowania*, mówi, że zagadnienie to ma swoją długą historię w pedagogice i psychologii, ale częściej jest oparte na przesłankach filozoficznych, niż na badaniach empirycznych⁷.

Myśląc o genezie samowychowania sięga się do wczesnego dzieciństwa, kiedy to dzieci na chęć pomocy ze strony rodziców odpowiadają „ja siam”, ukazując w ten sposób swoją wzrastającą samodzielność. Z wiekiem ta samodzielność narasta, a w okresie szkolnym współdział uczniów w uczeniu się i w procesach wychowawczych jest czymś szczególnie cennym. Okazuje się, że efektywność procesów dydaktyczno-wychowawczych jest uwarunkowana współpracą uczniów w tym zakresie i ich osobistymi pomysłami⁸.

Możliwości rozwojowe człowieka są szczególnie widoczne w okresie dzieciństwa i młodości, ale i w wychowaniu dorosłych nie należy zapominać o procesach samowychowania⁹.

⁵ K u n o w s k i. *Podstawy współczesnej pedagogiki* s. 284-285.

⁶ Por. P r z e t a c z n i k - G i e r o w s k a, W ł o d a r s k i. *Psychologia wychowawcza* s. 231-237.

⁷ Por. tamże cz. 2 s. 228.

⁸ Por. B. W o j c i e c h o w s k a - C h a r l a k. *Efektywność współdziałania uczniów klas I-III w procesie dydaktyczno-wychowawczym*. Lublin: Wyd. UMCS 1991.

⁹ Por. Z. P i e t r a s i ń s k i. *Wiedza i „rola” autokreacyjna jednostki jako przedmiot rozwoju człowieka*. „Przegląd Psychologiczny” 1992 nr 1.

Maria Przetacznik-Gierowska pisze: „Apogeum tendencji autoedukacyjnych upatrywano zwykle w okresie dorastania, kiedy to następuje odkrycie jaźni i pełne uświadomienie sobie przez młodego człowieka swej tożsamości i niepowtarzalności. Jak się zdaje, pogląd ten wymaga pewnej rewizji. Według mojego przekonania, proces samowychowania zaczyna się o wiele wcześniej, już w dzieciństwie, a jego największe nasilenie nie przypada na wiek dojrzewania, lecz raczej na nieco późniejsze stadia rozwoju jednostki”¹⁰. Autorka uzasadnia to stanowisko między innymi tym, że dziecko w tym okresie nie jest jeszcze zdolne do solidnej samoobserwacji i do analizy własnych doznań i przeżyć psychicznych. Aktywność małego dziecka jest raczej skierowana na działania i interakcje z osobami najbliższego otoczenia. Jednak już tu pojawiają się tendencje autonomiczne. „Tak niepokojące dorosłych, a zwłaszcza niedoświadczonych matek, okrzyki „Ja sam”, „Sama to zrobię”, lub przejawy uporczywości i negatywizmu można interpretować nie tylko w kategoriach nierównowagi emocjonalnej dziecka czy też nadopiekuńczych zachowań matek, ale także jako pierwsze, załączkowe przejawy tendencji do autonomicznego kierowania własnym postępowaniem. [...] Czy w takich właśnie czynnościach nie można dopatrywać się początków samowychowania, pojmowanego jeszcze nie jako świadome realizowanie swoich planów życiowych związanych z autokreacją i przekształcaniem swojej osobowości, lecz po prostu samowychowania pierwotnego, które wynika ze spontanicznych dążeń dziecka do zaspokojenia potrzeb społecznych i działania kierowanego percepcją interpersonalną?”¹¹.

W okresie dorastania rozwija się świadomość introspektywna, czyli koncentruje się coraz bardziej na własnych doznaniach i przeżyciach, na obrazie samego siebie, który potrafi nawet przesłonić na pewien czas obraz świata i innych ludzi. Tendencje do pracy nad sobą stają się wyraźnie silniejsze po okresie „burzy i naporu”, kiedy to poziom samowiedzy stwarza okazję do podjęcia świadomej autoedukacji, czyli do twórczego samowychowania¹².

Zadaniami rozwojowymi w tym okresie bywają zwykle: osiągnięcie dobrych relacji z rówieśnikami obojga płci, uczenie się pełnienia roli męskiej lub żeńskiej, osiągnięcie niezależności emocjonalnej, przygotowanie do założenia rodziny i do niezależności ekonomicznej, rozwijanie własnej hierarchii wartości, a w dziedzinie wiary dochodzenie do coraz większej dojrzałości i odpowiedzialności nie tylko za swoją religijność, ale i za całą Kościół. Uczenie

¹⁰ Tamże s. 233.

¹¹ Tamże.

¹² Por. tamże s. 233.

się wiary, które jest szczególnie ważne w katechezie, poddane jest procesom socjalizacji, ale i samosocjalizacji. Bernhard Grom, powołując się na stanowisko A. Bandury, podaje w formie ryciny, że samosocjalizacja (indywidualne procesy uczenia się) zawiera: „Uczenie się przez wgląd (zrozumienie); Uczenie się przez samowzmocnienie; Uczenie się przez własną aktywność”¹³. Psycholodzy dodają, że „dzięki samowychowaniu wzmacnia się odporność na stresy związane nie tylko ze zdarzeniami normatywnymi chronologicznymi i historycznymi, lecz także, a może przede wszystkim, człowiek uczy się znosić rozmaite nieoczekiwane przeciwności losu. [...] Źródłem tendencji autoedukacyjnych, a także wytrwałości w pracy nad sobą jest wiara w skuteczność samowychowania, którą wzmacniają wewnętrzne motywy o charakterze etycznym czy religijnym. Osiągnięcie wyższych stadiów rozwoju moralnego w wieku dojrzałym dokonuje się m.in. dzięki świadomemu i samodzielnemu kształtowaniu w sobie uczuć i postaw prospołecznych oraz patriotycznych i religijnych, które ulepszają jakość życia i podnoszą kompetencję autokreacyjną poprzez działania altruistyczne”¹⁴.

To ostatnie stwierdzenie psychologów współbrzmi z celami i zadaniami posługi katechetycznej.

2. POJĘCIE KATECHEZY SZKOLNEJ

Mówiąc zwięźle pojęcie katechezy jest zakorzenione w Piśmie Świętym Nowego Testamentu. Czasownik „katechizować” (gr. *katēchein*) pojawia się osiem razy w Nowym Testamencie i oznacza „rozbrzmiewać”. Roman Murawski zaznacza, że „chodzi o głos ludzki, którego rozbrzmiewający dźwięk wywołuje u słuchającego człowieka echo. Jako czasownik przechodni, z dopełnieniem osoby, posiada podwójny sens: „informować” i „nauczać”¹⁵. Współczesne dokumenty katechetyczne uznają katechezę za jedną z podstawowych form posługi słowa w Kościele. Powinna zawierać trzy elementy:

¹³ B. G r o m. *Psychologia wychowania religijnego*. Kraków: Wyd. WAM 2011 s. 115.

¹⁴ P r z e t a c z n i k - G i e r o w s k a, W ł o d a r s k i. *Psychologia wychowawcza*. Cz. 2 s. 236-237.

¹⁵ R. M u r a w s k i. *Katecheza (pojęcie i natura)*. W: *Wokół katechezy posoborowej. Księga pamiątkowa dedykowana Ks. Biskupowi Gerardowi Kuszowi, Wykładowcy Wydziału Teologicznego Uniwersytetu Opolskiego, z okazji 65. rocznicy urodzin*. Red. R. Chałupniak, J. Kochel, J. Kistorz, W. Spyra. Opole: Red. Wyd. Wydziału Teologicznego Uniwersytetu Opolskiego 2004 s. 143.

biblijny, czyli przekaz orędzia Bożego, teologiczno-doktrynalny, który pogłębia to orędzie refleksją teologiczną i egzystencjalną – odnoszący ten przekaz do konkretnego człowieka. Wiąże się to z trzema funkcjami, a więc z nauczaniem, wychowaniem i wtajemniczaniem. Tak to ujmował Jan Paweł II w *Catechesi tradendae* pisząc, że „Katecheza jest wychowaniem w wierze dzieci, młodzieży i dorosłych, a obejmuje przede wszystkim nauczanie doktryny chrześcijańskiej, przekazywane na ogół w sposób systematyczny i całościowy, dla wprowadzenia wierzących w pełnię życia chrześcijańskiego” (CT 18).

Katecheza realizowana w środowisku szkolnym pragnie być tak jak katecheza przykościelna pouczeniem w wierze, stara się przekazywać prawdy wiary w sposób systematyczny w ramach poszczególnych jednostek dydaktycznych¹⁶.

W Polsce, w roku 1990, katecheza powróciła do szkoły. Pojawiły się dyskusje i argumenty oceniające tę sytuację. Przeciwnicy sugerowali, że lekcja religii w szkole straci swój sakralny charakter, ułatwi zerwanie łączności z parafią itd., a zwolennicy twierdzili, że nowe środowisko zmusi katechetów do lepszej formacji, punktualności, zwiększy się bezpieczeństwo uczniów i ich frekwencja itp.¹⁷

Kilkunastoletnie doświadczenie wskazuje, że najczęściej katecheza szkolna może spełniać tylko dwie funkcje – nauczania i wychowania, a funkcja mistagogiczna, wtajemniczania jest bardzo trudna do zrealizowania. Aby wystąpiły elementy mistagogiczne i dokonywało się przeżywanie wiary potrzebna jest wspólnota wierzących, która potrafi właściwie i aktywnie sprawować misterium Chrystusa. Elementy te są możliwe w katechezie szkolnej, ale wymagają dużego wysiłku katechety i świadomego zaangażowania uczniów.

Posoborowe dokumenty Kościoła przypominają, że katecheza powinna troszczyć się nie tylko o umocnienie wiary i jej nauczanie, ale z pomocą łaski Bożej także o jej stałe rozbudzanie (por. CT 18-19). To stałe rozbudzanie domaga się współpracy z uczniami i coraz większego usamodzielniania ich wysiłków w rozwoju wiary i w praktyce życia odpowiedzialnego za Kościół. Jan Charytański pisał: „Formuły wiary bowiem, podobnie jak definicje katechizmowe, stanowią jedynie formalny i poznawczy substrat historycznego i żywotnego procesu objawienia i wiary. Jako swego rodzaju „esencja” nabie-

¹⁶ Por. K. M a t y s e k. *Katecheza szkolna*. W: *Wokół katechezy posoborowej*. Księga pamiątkowa dedykowana Ks. Biskupowi Gerardowi Kuszowi s. 227.

¹⁷ Por. R. C h a ł u p n i a k. *Wybrane zagadnienia z katechetyki*. Opole: Red. Wyd. Wydziału Teologicznego Uniwersytetu Opolskiego 2002 s. 40.

rają właściwego znaczenia tylko dzięki połączeniu z doświadczeniami ludzkimi i doświadczeniami wiary, z których zostały wyabstrahowane”¹⁸. Katecheza ma być otwarty na pytania, doświadczenie uczniów, nie „gasić” ich dociekliwości, samodzielności, ale wspólnymi siłami szukać na nie odpowiedzi w Objawieniu.

3. PRZECHODZENIE Z DOMINACJI WYCHOWANIA DO ETAPÓW SAMOWYCHOWANIA

Problem samowychowania w relacji do katechezy wiąże się z etapami uczenia się i wychowania religijnego. Znaczący problem podkreślają, że „Indywidualne procesy uczenia się w zakresie wychowania etyczno-religijnego, które winny być inicjowane przez opisane wyżej procesy uczenia się, można sprowadzić do uczenia się przez wgląd (zrozumienie), przez samowzmocnienie oraz przez własną aktywność”¹⁹.

W chrześcijańskiej koncepcji wychowania, samowychowanie rozumie się jako odpowiedzialne, świadome i coraz bardziej samodzielne przygotowanie do apostołstwa. Od pierwszych lat życia powinno ono towarzyszyć wychowaniu dzieci. W szczególności jednak sposób należy wdrażać do niego dorastającą młodzież (DA 30). O samowychowaniu bowiem mówimy wtedy, kiedy aktywność własna jest skierowana na podmiot. Inaczej mówiąc jest to czynne ustosunkowanie się człowieka do własnego rozwoju i świadoma interwencja w ten proces, która wymaga już pewnej dojrzałej świadomości, która zwykle ujawnia się w okresie dorastania.

Teresa Kukołowicz zauważa, że samowychowanie ma swoje początki już w niemowlęctwie²⁰. Podkreśla również znaczącą rolę rodziny, a zwłaszcza matki w tym procesie. Akcentuje ważność uczenia koncentracji uwagi przez krótkie pozytywne polecenia, potrzebę systematyczności i planowania oraz udostępnianie wiedzy o życiu. Do pracy samowychowawczej przygotowuje dziecko dobrze zorganizowana zabawa, rozmowy z dziećmi, odpowiednie

¹⁸ J. C h a r y t a ń s k i. *W kręgu zadań i treści katechezy*. Kraków: Wyd. WAM 1992 s. 245.

¹⁹ G r o m. *Psychologia wychowania religijnego* s. 140.

²⁰ Por. T. K u k o ł o w i c z. *Pomagamy w samowychowaniu*. Warszawa: Nasza Księgarnia 1978 s. 42-102.

książki i bajki. Nauka szkolna przygotowuje do obowiązku samowychowania i stanowi pośredni etap między zabawą i pracą²¹.

Stefan Pacek już wiele lat temu, badając zjawisko samowychowania wśród studentów, wyróżnił „cztery fazy tego procesu:

- określenie celów i ich uzasadnienie;
- diagnoza stanu aktualnego (samoocena, ideały, wartościowanie);
- prognoza, która w samowychowaniu nie osiąga stanu pełni rozwoju;
- dobór zadań, środków, norm działania i sposobów ich użycia”²².

W katechetycznym wychowaniu mamy wyznaczone cele, jak czytamy w *Dyrektorium ogólnym o katechizacji*: „Ostatecznym celem katechezy jest doprowadzić kogoś nie tylko do spotkania z Jezusem, ale do zjednoczenia, a nawet głębokiej z Nim zażyłości” (DOK 80; cyt. za CT 5). Już wcześniej przypomniano, że katecheza służy rozwojowi wiary. Katecheza jest tą posługą słowa, która prowadzi do dojrzałości nawrócenie początkowe, aż do uczynienia z niego żywego, bezpośredniego i czynnego wyznania wiary (por. DOK 82).

Cele katechezy realizują się przez rozmaite zadania, które służą rozwojowi wiary. „Na mocy swego dynamizmu wewnętrznego wiara wymaga, by była znana, celebrowana, przeżywana i wyrażana w modlitwie. Katecheza powinna kultywować każdy z tych wymiarów” (DOK 84). Stąd podstawowe zadania katechezy dotyczą: rozwijania poznania wiary, wychowania liturgicznego, formacji moralnej, nauczania modlitwy, wychowania do życia wspólnotowego i wprowadzenia do misji (por. DOK 85-86).

W każdym z procesów troszczących się o realizację tych sześciu wymiarów należy szukać możliwości aktywnego udziału uczniów i ich coraz większego usamodzielniania. Proces ten nie jest łatwy, gdyż napotyka na trudności tak ze strony katechetów, jak i katechizowanych.

Do często spotykanych trudności katechetów można zaliczyć: małą znajomość katechizowanych, rzadkie kontakty indywidualne z nimi, nieporadność pedagogiczną, brak cierpliwości i zapału do tej posługi²³.

Trudności ze strony dzieci i młodzieży są różnorodne i uwarunkowane środowiskowo, np. uzależnienie od komputera (sieciorholizm), brak zaplecza pełnej i dobrze funkcjonującej rodziny, brak należytej motywacji, brak dobrych wzo-

²¹ Por. tamże s. 41-102.

²² Por. S. P a c e k. *Samowychowanie studentów*. Warszawa 1978 s. 59.

²³ Por. tamże s. 138-141 oraz R. C h a ł u p n i a k. *Co robić, kiedy dzieci odchodzą od Boga?* „Katecheta” 57:2013 nr 5 s. 62-67.

rów i zachęt do systematycznej pracy nad sobą, „wewnętrzna sztywność i brak elastyczności duchowej”²⁴ oraz słabości charakteru i osobowości.

Znając trudności niesprzyjające wychowaniu jak i przechodzeniu do samowychowania należy wdrażać katechizowanych w nawyk coraz bardziej świadomego postępowania i wzmacniać osobistą siłę przez pokazywanie odpowiednich wzorów. Jednostki katechetyczne często kończą się propozycją postanowień lub zachętą do jakiegoś osobistego wysiłku.

Na katechezie jest miejsce dla dominacji motywów religijnych dążenia do coraz wyższego stopnia samowychowania w duchu chrześcijańskiej *metanoi*.

Kazimierz Gorzelok w swoim artykule pisze: „Panowanie nad sobą, skupienie na tym, co naprawdę ważne, wolność od tego, co niepotrzebnie krępuje, i do wyboru tego, co dobre, czyli otwartość na to, co autentycznie dobre – oto warunki sprzyjające rozwojowi gotowości człowieka do przemiany w kierunku ideału osobistego, który został dlań przewidziany przez Pana Boga”²⁵.

Przechodzenie od wychowania do samowychowania wymaga umiejętności aktywizowania jednostki i grupy w ramach procesu katechizacji. Zachowanie człowieka w dużej mierze zależy od jego osobowości społecznej, na którą składają się: elementy biogenne (np. płeć, wiek, konstytucja fizyczna), elementy psychogenne (inteligencja, pamięć, uczucia itp.), elementy socjogenne, czyli uwarunkowania środowiskowe, kulturowe²⁶.

Warto pamiętać o motywach, które wyzwalają i wzmacniają samowychowanie. Można do nich zaliczyć: ciekawość, czyli chęć poznania tego, co nowe, możliwość osiągnięcia pewnego sukcesu przez pokonywanie różnych trudności. Dobre wykonanie jakiegoś zadania doprowadza do sukcesu, a to podnosi na duchu, daje wiarę w siebie i wzmacnia aktywność samowychowawczą. Dobrze jak katecheta stwarza sytuacje, które pozwalają uczniowi na poznanie swoich możliwości poprzez współzawodnictwo w pracy grupowej. Grupa jest potrzebna, gdyż może zaspokoić takie potrzeby, jak: bezpieczeństwa, uznania społecznego, komunikowania się, więzi i inne²⁷.

²⁴ K. G o r z e l o k. *O samowychowaniu*. „Wychowawca” 1999 nr 9 s. 19.

²⁵ Tamże s. 19. Autor powołuje się w tej wypowiedzi na: J. K e n t e n i c h. *Philosophie der Erziehung*. Schönstat 1993 s. 133.

²⁶ Por. J. S ł o m i ń s k a. *Psychologiczno-socjologiczne podstawy aktywizowania jednostki i grupy*. W: *Aktywizowanie katechizowanych*. Red. S. Kulpaczyński. Lublin: Mała Poligrafia Redemptorystów w Tuchowie 1997 s. 14.

²⁷ Por. tamże s. 19.

Aktywizowanie w grupie i przez grupę jest możliwe, jeżeli posiada ona wspólne wartości, daje poczucie przynależności i posiada wewnętrzną organizację (formalna i nieformalna)²⁸.

Ważna jest rola katechety, jako animatora grupy katechetycznej i polega ona na umiejętności ułatwiania swobodnego wypowiedzania się, otwarcia na twórczą krytykę dotyczącą struktury i funkcjonowania grupy, wspólne podejmowanie decyzji. Potrzebna jest katechecie wiedza teoretyczna, ale i praktyczna znajomość tych spraw²⁹.

Katecheta za pomocą świadomych oddziaływań może wyzwalać u uczniów aktywność samowychowawczą³⁰. Stanisław Łabendowicz przypomina, że odpowiedni dobór metod realizacji katechezy pozwala na aktywność i samodzielność uczniów podczas katechezy. W tym celu poleca metody: problemowe, dyskusję, giełdę pomysłów, metody sytuacyjne, prowadzenie katechezy przez samych uczniów, metody pracy z zespołami i inne³¹.

4. DOPUSZCZANIE UCZNIÓW DO WSPÓŁTWORZENIA KATECHEZY

Wyżej wspomniany S. Łabendowicz, doświadczony teoretyk i praktyk katechezy, pisze, że przez wyrażenie „Prowadzenie katechezy przez uczniów” rozumie przede wszystkim takie działania uczniów, które są wypełnianiem funkcji, jakie zwykle wykonuje nauczyciel. „Jest to w pewnym znaczeniu «szczyt» aktywności uczniów”³². Takie podejście do powierzenia realizacji chociażby części katechezy jest bardzo pożyteczne dla grupy, a zwłaszcza dla ucznia, który musi podejmować samodzielny wysiłek, aby sprostać zadaniu.

Katechezy prowadzone przez uczniów wymagają wcześniejszego zaplanowania i zorganizowania, a katecheta musi być bardzo czujny, bo on odpowiada za całość. S. Łabendowicz pisze o takiej katechezie: „Każdą część może prowadzić uczeń – i każda wymaga przygotowania w pewnym sensie innego. Inaczej musi być przygotowany ten, kto zbiera pytania, inaczej ten,

²⁸ Por. J. S ł o m i ń s k a. *Mechanizm i funkcje grup młodzieżowych*. Warszawa: Wyd. ATK 1986 s. 8-16.

²⁹ Por. tamże s. 5.

³⁰ Por. M. Ś n i e ż y ń s k i. *Efektywność kształcenia*. Kraków: Wydział Katechetyczny Kurii Metropolitalnej w Krakowie 1992 s. 76-77.

³¹ Por. S. Ł a b e n d o w i c z. *Aktywizowanie katechizowanych wybranymi metodami*. W: *Aktywizowanie katechizowanych* s. 39-82.

³² Tamże s. 70.

który ma doprowadzić do modlitwy, inaczej ten, który ma coś odpowiedzieć”³³. Należy podkreślić, że katechezy prowadzone samodzielnie przez uczniów wymagają wiele pracy przygotowawczej, ale stanowią dużą szansę usamodzielniania aktywności i pracy własnej uczniów.

Nauczyciele, nauczający różnych przedmiotów szkolnych, mówią również o ćwiczeniu uwagi przez uczniów³⁴. Uwagę można podzielić na dowolną, czyli czynną i mimowolną – bierną. W ćwiczeniu uwagi, a następnie samodzielności myślenia i planowania działań, pomagają metody i środki używane w przekazie treści (np. modulacja głosowa, nagrania, filmy, obrazy, pokazy...). Ważną rolę w uzdolnianiu uczniów do samodzielnej pracy nad sobą i do indywidualnej, twórczej aktywności pełnią dobrze dobrane metody z grup: podających, waloryzujących, problemowych i praktycznych³⁵.

Danuta Luber przywołuje zdanie Janusza Korczaka: „Nie zmuszajmy dzieci do aktywności, lecz wyzwalamy aktywność, nie każmy myśleć, lecz twórzmy warunki do myślenia. Nie żądajmy, lecz przekonujmy. Pozwólmy dziecku pytać i powoli rozwijajmy jego umysł tak, by samo wiedzieć chciało”³⁶.

Samowychowanie uczniów może rozwijać się nie tylko przez usamodzielnianie ich różnorodnej aktywności podczas katechezy, ale także w dopuszczaniu ich do oceniania.

5. UDZIAŁ UCZNIÓW W PROCESACH OCENIANIA

Warto przypomnieć, że nauczanie i wychowanie człowieka, jeśli ma być efektywne, potrzebuje systematycznego kontrolowania i oceniania³⁷. Wiadomo też, że na ocenę z religii patrzy się w pewnym szczególnym aspekcie, bowiem „celem nauczania religii jest przekaz żywej wiary i jej doświadczenie a nie tylko przekaz wiedzy”³⁸. Władysław Kubik dopowiada, że w kontroli na katechezie „[...] chodzi o spotkanie podsumowujące, o rodzaj rewizji

³³ Tamże s. 72.

³⁴ Por. D. L u b e r. *Formy wspierania aktywności uczniów*. „Nauczyciel i Szkoła” 54:2013 nr 2 s. 57-68. Powołuje się na: E. G r u s z c z y k - K o l e r y ń s k a, E. Z i e l i ń s k a. *Wspomaganie dzieci w rozwoju do skupiania uwagi z zapamiętywania*. Warszawa 2005 s. 61-62.

³⁵ Por. W. O k o ń. *Nowy słownik pedagogiczny*. Warszawa: PWN 2007 s. 245.

³⁶ L u b e r. *Formy wspierania aktywności uczniów* s. 57.

³⁷ Por. S. K u l p a c z y ń s k i. *Od oceny katechetów do samooceny katechizowanych*. RT 45:1998 z. 6 s. 68.

³⁸ P. J e l i ń s k i. *Trudności w ocenianiu*. „Ład” 11:1993 nr 22 s. III.

życia, podczas którego uczniowie mogliby uświadomić sobie postęp i regres w poznawaniu Słowa Bożego oraz stopień wcielania tego słowa w życie³⁹.

Ocena poprawna, sprawiedliwa, jasna niesie nowe motywy, daje radość i nadzieję na rozwój własnych możliwości, czyli wspiera samowychowanie. Pomijając kryteria i sposoby oceniania, należy przypomnieć wyniki badań katechetów na temat kwestii możliwości samooceny ze strony katechizowanych.

Psychologia rozwojowa podpowiada, że poznawanie i ocenianie siebie jest ważnym procesem, który zaczyna się w okresie poniemowłęcym a cech pełnej świadomości nabiera w okresie szkolnym, kiedy to wyraźnie kształtuje się odnośnienie do własnego „ja”⁴⁰. Samoocena jest ważnym czynnikiem determinującym funkcjonowanie osoby, który rodzi motywy i aktywność specyficznie ludzką. Stąd można powiedzieć, że samoocena ma najwyższe walory kształtujące i wychowawcze, a z punktu widzenia praktyki należy ją uznać za najbardziej ekonomiczną postać kontroli oraz oceny. „Dlatego też powinno się i na katechezach częściej wdrażać dzieci i młodzież do samooceny”⁴¹.

Z badań (dwu grup, czyli 370 katechetów i 150 katechizowanych) wynika, że „znacząca liczba (36%, 42%) katechetów wyznała, że nie pozwala na samoocenę”⁴². Katecheci dopuszczający samoocenę wyjaśniali, że dzieje się to „przy wystawianiu oceny końcowej (26%, 11%), sporadycznie, jeśli zachodzi potrzeba (22%, 15%, dopuszczana jest wzajemna ocena koleżeńska (18%, 11%), w czasie dyskusji (55%, 10%) oraz rzadziej np. samoocena zeszytów używanych na katechezie”⁴³. Z tych krótkich badań widać, że poziom świadomości o ważności tego problemu jest jeszcze niezbyt wysoki. Na katechezie jednak, przy całej poprawności dydaktycznej, powinien dominować Duch Boży, pogodna ewangeliczna atmosfera, sprawiedliwość i miłość. Przechodzenie od oceniania do samoocenia, od wychowania do samowychowania powinno sprzyjać swoistemu rachunkowi sumienia, który uczy samego siebie w świetle Objawienia, w obliczu Boga i Jego przykazań⁴⁴.

³⁹ W. K u b i k. *Proces dydaktyczny w katechezie*. W: *Katechizacja w szkole*. Red. M. Majewski. Lublin: Wyd. Poligrafia Salezjańska 1992 s. 79.

⁴⁰ Por. H. K u l a s. *Samoocena młodzieży*. Warszawa 1986 s. 9.

⁴¹ K u l p a c z y ń s k i. *Od oceny katechetów do samooceny katechizowanych* s. 78.

⁴² Tamże s. 79; dane wzięte za: B. B a n d u r a. *Ocena w katechezie w opinii wybranych grup księży katechetów*. Lublin 1997 (BKUL) s. 94, tab. 24 oraz N. B i a ł e k. *Ocena w katechezie w opinii wybranych grup katechetów (sióstr, księży, świeckich)*. Lublin 1994 (BKUL) s. 101, tab. 23.

⁴³ K u l p a c z y ń s k i. *Od oceny katechetów do samooceny katechizowanych* s. 79.

⁴⁴ Por. W. K u b i k. *Proces dydaktyczny*. W: *Podręcznik metodyczny do Katechizmu Religii Katolickiej*. Red. J. Charytański, W. Kubik. Warszawa: Wyd. ATK 1980 s. 9.

W strukturze najczęściej stosowanych układów lekcji religii istnieje jeszcze jeden element, który przy należyтым wykorzystaniu może przynosić wiele twórczych impulsów i pozytywnych motywacji do wzmacniania samowychowania przez uczniów katechizowanych, a jest nim praca domowa.

6. PRACE DOMOWE SZANSĄ USAMODZIELNIANIA WYSIŁKÓW SAMOWYCHOWAWCZYCH UCZNIÓW

Prace domowe są nieodłącznym elementem procesu nauczania znanym nauczycielom wielu przedmiotów, w tym również katechetom. Prace domowe nazywane też zadaniami domowymi mogą pełnić następujące role: opanowania nowego materiału; utrwalania przyswojonych treści; kształtowania umiejętności i nawyków; rozwijania samodzielności w myśleniu i działaniu⁴⁵. O zadaniach domowych na katechezie należy dopowiedzieć, że mogą one pełnić „funkcję aktywnego wyznawania wiary”⁴⁶. Realizacja tych zadań przejawia się szczególnie w modlitwie, w czynnym udziale w liturgii i w dynamicznym życiu chrześcijańskim.

Jak wykazują próby badań empirycznych dotyczące prowadzenia zeszytów i zadawania prac domowych, można zauważyć różny poziom gorliwości w tym zakresie, pozwalający na zarysowanie pewnego rodzaju typologii katechetów⁴⁷.

Można wyróżnić:

- katechetę niedbałego (lekceważy wiele elementów katechezy, skraca treść, prawie nie zadaje zadań domowych);
- katechetę miernego (uczy dość schematycznie, zadaje raz na miesiąc, słabo sprawdza i niesystematycznie ocenia, zeszyty bierze do ręki raz na pół roku i sprawdza je niedbale);
- katechetę obowiązkowego (zadaje prace domowe, głównie pisemne, prawie co drugą lub trzecią katechezę, wybiórczo, ale systematycznie sprawdza

⁴⁵ Por. J. Z b o r o w s k i. *Proces nauki domowej ucznia*. Warszawa 1961; t e n ż e. *Nauka domowa ucznia szkoły średniej*. Warszawa: Wyd. Szkolne i Pedagogiczne 1975.

⁴⁶ S. K u l p a c z y Ń s k i. *Zadania domowe formą aktywizowania katechizowanych*. W: *Aktywizowanie katechizowanych* s. 89.

⁴⁷ Por. S. K u l p a c z y Ń s k i. *Katechetyczne zadania domowe w teorii i praktyce oraz w ocenie katechetów i rodziców (kl. I-IV)*. RT 38-39:1991-1992 z. 6 s. 185-201.

i ocenia) i tu zadania domowe odgrywają ważną rolę w aktywizowaniu katechezy;

– katecheta gorliwy (rzetelnie korzysta z propozycji podręcznikowych dotyczących prac domowych, czyni to krytycznie, ma własne pomysły)⁴⁸.

Mówiąc o pracach domowych warto pamiętać, że umiejętne sposoby ich zadawania podnoszą ich efektywność a błędy obniżają. Najczęściej wyróżnia się zadawanie: mechaniczne (polega na podaniu nieprzygotowanego pod względem rzeczowym tematu pracy pisemnej), z objaśnieniem (wyjaśnia się cel, zakres, źródła i metody wykonania pracy) i z wprowadzaniem uczniów w wykonanie prac (wyjaśnia się temat, ukierunkowuje działania i pokazuje małą próbkę, jak to zadanie można zrealizować)⁴⁹. Prawidłowe wykorzystywanie prac domowych domaga się ich kontroli i oceny. Kontrola i ocena są konieczne z racji psychologicznych (potrzeba orientacji ucznia w czynionych postępkach, wyrażenie uznania dla wykonanej pracy i stwierdzenie własnych możliwości) oraz pedagogicznych (ukazują braki i pokazują możliwości doskonalenia).

Już wiele lat temu można było napisać: „Z przekonaniem można powiedzieć, że zadania domowe są szansą dla katechizowanych w ich przechodzeniu z teorii wiary do jej praktyki”⁵⁰, można też dodać, iż ułatwiają procesy wychowania i samowychowania. Procesy te, zwłaszcza na katechezie, domagają się pogłębionej ewangelicznej motywacji.

7. „BĄDŹCIE WIĘC WY DOSKONALI, JAK DOSKONAŁY JEST OJCIEC...” (MT 5,48) JAKO FUNDAMENTALNY MOTYW

PODEJMOWANIA CHRZEŚCIJAŃSKIEGO STYLU SAMOWYCHOWANIA

Celem posługi katechetycznej, jak wspomniano wyżej, jest rozwój wiary i doprowadzanie uczniów do odpowiedzialnego życia we wspólnocie Kościoła. Chcąc wzmacniać tę odpowiedzialność, trzeba usprawniać procesy samowychowania. Chcąc tego dokonać zaproponowano wyżej wzmacnianie niektórych aktywności i samodzielności uczniów. Należy uczyć coraz bardziej świa-

⁴⁸ Por. K u l p a c z y ń s k i. *Zadania domowe formą aktywizowania katechizowanych* s. 86-87.

⁴⁹ Por. tamże s. 93.

⁵⁰ Tamże s. 95.

domego postępowania, rozwijać własne sprawności uczniów, rozwijać ich moc osobistą, pokazywać odpowiednie wzorce. Potrzebna jest również umiejętność skupienia i refleksji. Bardzo ważne jest wykształcenie hierarchii wartości. Tutaj powinna się pojawić refleksja nad problemem życia wewnętrznego, które jeśli zostanie uznane za coś istotnego, musi również podlegać samowychowaniu.

Życie wewnętrzne jest owocem wychowania chrześcijańskiego (DWCH 1 i 2), zawiera w sobie prawo do rozwoju osobowości i prawo ochrzczonych do wychowania nadprzyrodzonego. Wewnętrznym doskonaleniem człowieka zajmuje się pedagogika chrześcijańska, która proponuje wewnętrzną przemianę na wzór Chrystusa, przez współdziałanie z łaską Bożą. W chrześcijańskim rozumieniu to współdziałanie nie jest zwykłą aktywnością własną, lecz nastawieniem ku Bogu i otwarciem na wpływ łaski, co umożliwia proces chrześcijańskiego doskonalenia. Wtedy najwyższą wartością i celem człowieka jest Bóg, a sens życia jest pogłębiony i całe istnienie wydłużone w nieskończoność. Siłą wzmacniającą człowieka w jego wysiłkach samowychowawczych jest tęsknota za tym, czego „ani oko nie widziało, ani ucho nie słyszało, ani serce człowieka nie zdołało pojąć, jak wielkie rzeczy przygotował Bóg tym, którzy Go miłują” (1 Kor 2,9).

Natomiast motywem do podejmowania pracy samowychowawczej są słowa samego Jezusa Chrystusa: „Bądźcie więc wy doskonali, jak doskonały jest Ojciec wasz niebieski” (Mt 5,48). Psychologowie wyjaśniający rozwój religijny mówią, że człowiek może uczyć się przez modelowanie, które zależy z jednej strony od otoczenia, z drugiej od indywidualnego przetwarzania przez uczącego się⁵¹.

Pomiędzy obserwacją a działaniem naśladowczym przebiegają cztery procesy:

1. Procesy uwagi, które rozstrzygają o tym, co uczący się uzna za znaczące dla siebie w obserwowanych modelach, uwzględniając swoje umiejętności poznawcze, motyw, oczekiwania i zainteresowania;
2. Procesy zachowania, które myśli poznane zamieniają w odwzorowywanie;
3. Procesy produkcji lub ćwiczenia, porównywanie zachowania i ewentualne korekty;

⁵¹ Por. A. B a n d u r a. *Teoria współczesnego uczenia się*. Tłum. J. Kowalczevska, J. Radzicki. Warszawa: WN PWN [A. B a n d u r a. *Social foundations of thought and action. A social cognitive theory*. Englewood Cliffs 2007 s. 52].

4. Procesy motywacji, które odpowiadają za to, czy obserwowane zachowania i wiedza będą w dalszym ciągu realizowane i podtrzymywane.

Można wyróżnić trzy źródła motywacji: bodźce zewnętrzne (nagroda, korzyści, pozytywne reakcje społeczne) czynią dalsze praktykowanie bardziej prawdopodobnym; bodźce zastępcze (przeżyte w innych modelach); bodźce wewnętrzne (samowzmocnienie, pozytywna samoocena, że jego zachowanie zgadza się z uwewnętrznionymi normami i celami, czuje własną wartość. „Zdolność do samooceny i samowzmocnienia umożliwia zasadniczo samokierowanie, odpowiedzialność własną, wolność”⁵².

Rozwój samowychowania dotyczący wiary wymaga środków specjalnych. Należy je dostosowywać do etapów samopoznania, samooceny i samokontroli. Cenne są: uczenie się miłości w duchu miłości Chrystusa, milczenie niezrywające kontaktów, lecz otwierające się na słuchanie, modlitwa i ćwiczenie się w wierności przyjętej wierze oraz osobistemu projektowi życia⁵³.

Papież Franciszek zachęca, aby osobiście towarzyszyć procesom wzrostu, co można odnieść również do samowychowania. Papież pisze, że Kościół potrzebuje serdecznego spojrzenia, by kontemplować, by wzruszyć się i zatrzymać się przed drugim człowiekiem, kiedy jest to konieczne. Kościół musi „wprowadzić swoich członków – kapłanów, zakonników i świeckich – do tej «sztuki towarzyszenia», aby wszyscy nauczyli się zawsze zdejmować sandały wobec świętej drogi drugiego (por. Wj 3,5). Musimy nadać naszej drodze zdrowy rytm bliskości, wraz ze spojrzeniem okazującym szacunek i pełnym współczucia, które jednak jednocześnie będzie leczyło, wyzwalało i zachęcało do dojrzewania w życiu chrześcijańskim”⁵⁴.

BIBLIOGRAFIA

- D z i e k ó Ń s k i S.: Autorytet i spontaniczność w chrześcijańskiej koncepcji wychowania. „Horyzonty Wiary” 12:2001 nr 4 s. 88-98.
- G r o p p o G.: Wychowanie chrześcijańskie. W: Słownik katechetyczny. Red. J. Gevaert, K. Misiaszek. Warszawa: Wyd. Salezjańskie 2007 s. 981-984.

⁵² G r o m. *Psychologia wychowania religijnego* s. 107.

⁵³ Por. Z. T r e n t i. *Fedeltà e impegno personale*. „Catechesi” 83:2013-2014 nr 5 s. 73-77; S. K u l p a c z y Ń s k i. *Samowychowanie*. „Seminare”. Kraków–Łądz 1979 s. 195-213.

⁵⁴ Ojciec Święty Franciszek. Adhortacja apostołska *Evangelii gaudium*. O głoszeniu Ewangelii w dzisiejszym świecie. Kraków: Wyd. M 2013 nr 169 (s. 90).

- K a s z y c k i A.: Cele wychowania chrześcijańskiego w kontekście samourzeczywistniania się człowieka. „Kielecki Przegląd Diecezjalny” 1977 s. 392-399.
- L e n d z i o n A.: Wychowawcze aspekty kształtowania własnej tożsamości. W: Wychowanie chrześcijańskie. Między tradycją a współczesnością. Red. A. Rynio. Lublin: Wyd. KUL 2007 s. 379-392.
- M a t u l k a Z.: Samowychowanie chrześcijańskie. Toruń: Wyd. Uniwersytetu Mikołaja Kopernika 1995.
- N o s i g l i a C.: L'educatione e l'educatione alla fede nei nuovi orientamenti pastorali della CEI. „Catechesi” 80:2010-2011 nr 4 s. 31-51.
- S t e c c a n e l l a A.: Il catechista, educatore e comunicatore della fede, oggi. „Catechesi” 80:2010-2011 nr 4 s. 52-65.
- Ś l i w e r s k i B.: Istota samowychowania. W: Pedagogiczne drogowskazy. Red. B. Juraś-Krawczyk, B. Śliwerski. Kraków: Wyd. „Impuls” s. 65-68.
- Z e l l m a A.: Samoocena. W: Leksykon pedagogiki religii. Red. C. Rogowski. Warszawa: Wyd. Księży Werbistów WERBINUM 2007 s. 695-698.
- Z e l l m a A.: Samowychowanie. W: Leksykon pedagogiki religii. Red. C. Rogowski. Warszawa: Wyd. Księży Werbistów WERBINUM 2007 s. 699-701.

SAMOWYCHOWANIE W KATECHEZIE SZKOLNEJ

S t r e s z c z e n i e

Celem dobrego wychowania jest doprowadzanie do samowychowania. Wychowanie autorytatywne ma się przekształcać w samowychowanie, wtedy rola wychowawcy maleje i staje się on raczej doradcą i przyjacielem. Samowychowanie rozpoczyna się już u małego dziecka („ja sam”). Katecheza ma rozwijać wiarę i odpowiedzialne życie chrześcijańskie, pełniąc funkcje: nauczania, wychowania i wtajemniczania (mistagogia). Odpowiednio zorganizowana katecheza przez określanie celów, diagnozę (samoocenę), prognozę, dobór zadań i sposobu ich realizacji pomaga w samowychowaniu. Przechodzenie od wychowania do samowychowania wymaga umiejętności aktywizowania jednostki i grupy podczas katechezy. Dopuszczanie uczniów do współtworzenia katechezy, ich udział w procesach oceniania oraz wykorzystanie zadań domowych wspomagają samowychowanie. Teologicznym motywem samowychowania są słowa Chrystusa: „Bądźcie więc wy doskonali jak doskonały jest Ojciec wasz niebieski” (Mt 5,48).

Słowa kluczowe: samowychowanie, katecheza, katecheta, motywacja, samoocena, zadania domowe.